wiusza Feuillet'a, których komedje: „Syn Giboyera", „Nasi najserdeczniejsi" i „Montjoye", rozbierał szczegółowo. Prelekcja zakończyła się krótką charakterystyką działalności dramatycznej pani George Sand. W następnych odczytach p. Lewestam ma się zaimować literaturą powieściową i jej celniejszymi przedstawicielami.

—Q— Podawszy na przeszłej prelekcji charakterystykę sztuki greckiej, Dr Węclewski, rozpoczął wczoraj swój wykład od wykazania odmiennych stanowisk, jakie w dziejach tej sztuki zajmują pod względem twórczości Doryjczycy i Iończycy.

Różnica jest wielką. Idzie ona prawie równolegle do tej, jaką nam wykazują polityczne dzieje Grecji. Dorowie odznaczają się surowością, siłą, powagą, zamiłowaniem porządku, religijnością; Iończyków znamionuje dowcip, niestałość, śmiałość, swoboda, lotność uczuć i myśli. Doryjczyk z natury swej jest konserwatystą; Iończyk pojmując życie, jako ustawiczną przemianę, wynajduje coraz to nowe jego formy i do żadnej bezwzględnie się nie przywiązuje. Powiedzielibyśmy, że żywioł dorycki dał Grecji charakter, ioński zaś wlał w nią genialność.

Powyżej zarysowany stosunek ducha doryckiego do iońskiego, przeprowadził Dr Węclewski przez wszystkie dziedziny sztuki. W poezji i muzyce wykazał: że kiedy Doryjczycy wprowadziwszy chóry, dążyli przedewszystkiem do wyrażenia religijnej powagi i siły mężkiej, co im przyznaje Platon; iończycy pojmowali obie te sztuki, jako wesołą uciechę, której ostatecznym wyrazem stały się anakreontyki, śpiewane pojedynczemi głosami. W architekturze dość spojrzeć na kolumny obu stylów, aby dostrzedz różnicę, ugruntowaną na odrębności charakterów plemiennych; przedstawia ją w całej pełni obraz Parthenonu ateńskiego najpiękniejszej budowli doryckiej, zestawiony z wzorami jońskiemi. U Doryjczyków powaga, surowość, panowanie linji prostej, u iończyków, lekkość, śmiałość i zaokrąglenie w linjach ornamentalnych.

W rzeźbie różnica jest może najmniej uderzającą, ale za to najgłębszą. Doryjczycy, rozmiłowani w gimnastyce, mieli religijną prawie cześć dla pięknych, nagich kształtów ciała. Iończycy zwracali więcej uwagę swą na rysy, na wyraz twarzy i brzydzili się nagością. Rzeźba attycka, pod względem duchowości swej, stoi nieskończenie wyżej od doryckiej.

W malarstwie nakoniec, zwłaszcza w polychromji, Iończycy odznaczają się żywością kolorytu, kiedy przeciwnie Dorowie używają farb ciemnych, ponurych.

Cokolwiekbądź przyniósł dla sztuki każdy z dwóch głównych żywiołów etnologicznych cywilizacji greckiej, zgoda pomiędzy niemi, zewnętrzna i wewnętrzna harmonja, oraz współdziałanie pojedyńczych rodzajów sztuki do jednego wspólnego celu piękna, stanowią szczytne znamię estetycznego życia greków. Jedna sztuka nie jest tam nigdy zawistną dla drugiej: wszystkie niemal wzajemnie się uzupełniają. Architekt nie działa nigdy z krzywdą rzeźbiarza: poeta wzywa do pomocy muzyka i jak z jednej strony architektura, malarstwo i rzeźba, tak z drugiej poezja muzyka i taniec, układają się w dwie oddzielne gruppy, które scena teatru attyckiego, nie poprzestając na tych związkach, ściślej jeszcze zjednoczyć, w jedną niejako całość złączyć usiłuje.

Najbłędniejsze aż do ostatnich czasów panowało mniemanie, że posągi greckie były wszystkie marmurowo białe. Owszem Grecy lubili malować puklerze, tarcze, miecze, szaty, koturny, wreszcie włosy i same nawet oczy. Nie ulega to dziś już żadnej wątpliwości. Wenus medycejska miała niegdyś włosy malowane na kolor złoty. Ale nie idzie za tem, aby zwolennicy niewysłowienie pięknych, niepokalanych powierzchni marmuru wyrzec się mieli odrazu złudzenia, że wysoka rzeźba powinna samej sobie wystarczać i obywać się bez malarstwa. Złudzenie to zatrzymają oni pomimo całego uwielbienia dla Greków. Zbliżający się już szybkim krokiem po upadku politycznym, upadek sztuk w Grecji sprowadził epokę przejściową, któraześrodkowując całą działalność artystyczną w Rzymie, niewiele wprawdzie z siebie wydała, ale zasłużyła się wielce potomności przez skopjowanie Fidjaszów Polykletów, Praxytelesów—wszystkiego, co kładący się do grobu świat grecki, oprócz przestróg dziejowych z dumą przekazać mógł przyszłym pokoleniom.

Uznanie chrześcijanizmu za religję panującą nie nadało bynajmniej nowego bodźca sztuce, która nie mogąc zdobyć się na nowe pomysły, oderwana od naturalnej swej podstawy, z obojętnością patrzeć musiała na to: jak do niedołężnych, niesmacznych, nadętych świątyń bizantyjskich wkraczają powoli piękne greckie posągi, aby je przyozdobić i uczynić milszemi Bogu. Sztuka pogańska już upadła, ale nie było jeszcze chrześcijańskiej. Dopiero utrwalenie się nowej czci religijnej w nowych świeżych narodach szczepu Germańskiego skonsolidowanie się ostateczne władzy duchownej, wojny krzyżowe i wyrodzona z długiego przed-średniowiecznego procesu *romantyczność*, którą p. Węclewski we właściwem jej znaczeniu uważa za jedną z zasadniczych potęg sztuki średniowiecznej: dopiero zjawienie się tych wszystkich czynników, dało początek sztuce chrześcijańskiej, o której prelegent zamierza mówić na następującej prelekcji.

— S — *Targi Warszawskie.* Na placach targowych w piątek zebrało się sporo osób, tak sprzedających jak i kupujących. Najwięcej gromadzono się koło ryb, jako potrawy najwięcej w obecnym poście używanej. Otóż ryby żywe płacono szczupaka funt od kop. 25 do 35, karpia od kop. 20 do 22$^1/_2$, sandacza od kop. 21 do 26.

Ryby śnięte taniej, gdyż funt szczupaka od kop. 12 do 14, leszcza od kop. 9 do 11, okonia od 9 do 12, sandacza od kop. 12 do 13$^1/_2$.

Funt suma kupowano od kop. 19 do 20, sielaw od kop. 11 do 13.

Jaja podrożały, gdyż kobiety wiejskie sprzedawały parę po kop. 3$^1/_2$, przekupnie na kopy od kop. 90 do rs: 1.

Nabiału na targach znajdowało się poddostatkiem, a płacono za funt masła świeżego niesołonego od kop. 30 do 35, solonego tak zwanego do „potraw" od kop. 26 do 27$^1/_2$.

Kwartę śmietany od kop. 26 do 30, śmietanki słodkiej od kop. 12$^1/_2$ do 15, mleka niezbieranego od kop. 3$^1/_2$ do 5$^1/_2$.

Zwierzyny wystawiono do sprzedania bardzo wiele, a tym sposobem była tanią i tak sarnę płacono od rs: 6 do 10, za zająca od kop. 70 do 90, za parę cietrzewi od kop. 75 do 85, za parę kwiczołów od kop. 16 do 18.

Drób' utrzymuje się w cenach dawniejszych to jest: za indyka od rs: 1 kop. 80 do rs: 2 kop. 15, za indyczkę od rs: 1 kop. 35 do rs: 1 kop. 50, za gęś od kop. 80 do rs: 1, za kurę od kop. 50 do 60, za kaczkę od kop. 40 do 50.

Grzyby trzymają się w poważnej cenie kop. 50 za funt wyborowych, kop. 30 za mniej wyborowe.

Na placu Krasińskich drzewa sporo przywieziono, jednakże kupujących znalazło się niewielu, pomimo nie bardzo wysokich cen, jakie podawano.

Na Pradze. Targ na konie od pewnego już czasu jest nieco zaniedbany, dostawców zamiejskich prócz handlarzy przybywa mało, zresztą dobrze robią, gdyż kupcy są nieliczni. Konie rosłe, zdrowe, młode, do pociągu, płacone są od rs: 60 do 80, włościańskie od rs: 35 do 40.

Na targu wołowym sprzedano około 800 wołów po cenach od 23 do 34 dukatów za stepowego, po rs: 40 do 50 za krajowego.

Cielęta utrzymują się w cenie po rs: 3 kop. 50 za mniejsze, rs: 4 do rs: 6 kop. 80 za większe.

Na plac wieprzowy dostawiono znakomitą ilość trzody chlewnej.

Handlarze na transport do Pruss zakupili około 700 sztuk, kupując na ogół w większych partjach. Rzeźniczy Warszawscy płacili za ładnego wieprza od rs: 20 do 24, za mniejszego od rs: 13 do 17.

Prosiaki odchowane ceniono od rs: 4 do rs: 6 kop. 50. Prosiąt małych nie widzieliśmy.

— Wkrótce zacznie swą czynność nowo uorganizowane, staraniem osób prywatnych, za wiedzą i pozwoleniem władz miejscowych, *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej.* Cel, który spowodował urządzenie rzeczonego biura jest podwójny. Pierwszy jest: czynnie i stale wyszukiwać przez wyłącznie ku temu przeznaczone siostry miłosierdzia nędzę prawdziwą— i bez względu na wyznanie, narodowość, stan i wiek, nieść jej w razach naglących rychłą i skuteczną pomoc, za pośrednictwem niektórych dam znanych ze swego poświęcenia dla biednych i sierot miłosierdzia. A także wzywać do takowej pomocy istniejące dobroczynne stowarzyszenia miasta Warszawy, wedle tego, jak które z tych stowarzyszeń najstosowniej, wynalezionej nędzy wedle swego specjalnego przeznaczenia jest w obowiązku i możności, dać takową pomoc. Drugi cel uorganizowania biura informacyjnego jest: aby o familjach lub nędzy pojedyńczej, którym istniejące dobroczynne stowarzyszenia nie będą mogły przyjść w pomoc w sposób dostateczny, podawać do wiadomości publicznej za pośrednictwem gazet. Ogłoszenia takowe będą stałe, w pewne dni w tygodniu w tychże pismach, pod osobną rubryką, tak aby każdy czytający zawsze z łatwością takowe ogłoszenie mógł znaleść. Nazwiska lub initiale biednych wraz z ich adressami, publikowane będą tylko po przekonaniu się przez wizyty siostr miłosierdzia o rzeczywistości nędzy. Publiczność jest proszoną kiedy zechce nieść ofiary biednym w skutek takowych ogłoszeń, przedewszystkiem sama je biednym odnosić. O ile to będzie możebne, adressy nieszczęśliwych będą wskazywane we wszystkich częściach miasta, tak, aby każdemu dobrej woli odległość nie była przeszkodą. Co się tyczy ofiar, którychby dobroczynne osoby nie mogły same odnieść, lub odesłać biednym, biuro informacyjne przyjmie na siebie pracę oddawania takowych, dając pod tym względem następne zastrzeżenia. Osoby dobroczynne będą mogły swe ofiary składać lub przesyłać do redakcji gazet, lub do kancellarji biura informacyjnego, ulica Jasna Nr 4, w mieszkaniu pani Izabeli Piłsudzkiej. Biuro uprasza redakcje, które, nie odmówią nieść pomocy nieszczęśliwym, aby ofiary składane w takowych, były, po najrychlejszej publikacji, wraz z numerem gazety w której publikacja uczynioną została, do kancellarji biura informacyjnego odsyłane. Ofiary składane do kancellarji biura będą w następny sposób przyjmowane: Kiedy są czynione osobiście, osoba składająca ofiarę sama własnoręcznie do księgi sznurowej przychodu takową zapisze; kiedy są przysłane, w takim razie tylko w opieczętowanej kopercie będą przyjmowane z adressem biura i ilością ofiary na kopercie do skrzynki opieczętowanej. Takowe pakiety tylko w obec trzech osób do składu biura należących będą otwierane i niezwłocznie do księgi przychodu wpisywane. Dwa razy w miesiąc, biuro informacyjne będzie robiło publikacje o ofiarach, które wprost do niego przesyłane były. Co do rozdawania ofiar w gotówce za pośrednictwem biura, to takowe będą wręczane biednym, przez jedną z dam należącą do składu biura, wspólnie z jedną z siostr miłosierdzia—to jest zawsze przez dwie osoby. Księgi sznurowe przychodu i rozchodu będą zawsze otwarte dla każdej osoby z publiczności, życzącej widzieć lub sprawdzić takowe. Biuro ofiary do rozdawania przyjmować będzie tylko dla tych osób, których nędzę samo sprawdziło, lub ofiary bez wyznaczenia osób, do uznania biura samego dla rozdania powierzone. Oprócz wyżej streszczonego celu i pracy, w żadnym innym kierunku biuro swej działalności publiczności ofiarować nie może. A mianowicie: próźb biednych przesyłanych do biura przez osoby prywatne dla sprawdzenia rzeczywistości treści próśb takowych, przyjmować nie będzie;—zarówno na wszelkie korrespondencje, rekomendacje, zalecania piśmienne—piśmiennie odpowiadać nie będzie, nie mając do tego środków dostatecznych. Z dobrej rady, lub wskazania na nędzę prawdziwą o której by biuro nie wiedziało, korzystać z wdzięcznością będzie. Zastrzega się przytem, iż w swych publikacjach biuro więcej nad 15 lub 20 adressów biednych w tydzień, ze skutkiem prawdziwym dla tychże ogłaszać nie może—i że w wyborze tych imion—będzie się się tylko większością prawdziwej nędzy kierować. Znając gorliwość warszawskiej publiczności dla każdej pięknej myśli, biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej uprasza publiczność—nietyle o wielkość datków, jak o stałe współdziałanie w tym przedsięwzięciu. Niech ofiary będą małe, lecz niech za rok nie można będzie powiedzieć, że ustały, bo nędza na nieszczęście nigdy nie ustaje. (D. W.)

= Ukończone zostały w d. dzisiejszym w Zakładach mechanicznych Banku roboty około form do drukowania pięcio i cztero-procentowych listów zastawnych, jako też i kuponów do tychże. Przyznać trzeba, że dokładność w wykończeniu rzeczonych robót nie pozostawia nic do życzenia, i tem większa należy się zasługa współpracownikom w tymże Zakładzie, że mozolną tę pracę stosunkowo do ilości osób nią zatrudnionych, wykonali bardzo śpiesznie. Przygotowaniem gilloszów i doborem deseni zajmował się p. Józef Mejor,— przypasowaniem zaś tychże deseni, jako też składaniem ozdób sztycharskich galwanicznie skopjowanych i wykonaniem wszystkich przyrządów mecha-

nicznych, zajmowali się współpracownicy pp. Paweł Szymanowski i Feliks Zglinicki. Zapewne z powodu zbliżania się pożyczki, wiadomość ta dla Ziemian naszych obojętną nie będzie.

= Na posiedzeniu sobotniem „Oddziału przytułków dla biednych wychodzących ze szpitali,“ postanowiono zapisać do grona osób w Nr. 46 pisma naszego ogłoszonych, na protektorów tego zakładu (płacących rocznie rs. 25), panią Neubaurowę Joannę; pp. Kozarskiego Michała i Mrozowskiego Józefa; na członków czynnych wnoszących składki rocznej rs. 5: pp. Elsnera Jana, Karola Kucza, Luksemburga Edwarda, Przezdzieckiego hr. Konstantego, Spiessa Ludwika, Zaborowskiego Zygmunta i Żmijewskiego Bolesława; na członków honorowych płacących po rs. 10: Natansonowę Matyldę, Rawiczowę Marję i pp. Brzezińskiego Kazimierza, Fajsta Aleksandra, Fukiera Teofila, Frageta Juljana, Jacobiego Jana, Kaftala Izydora, Kocha Ludwika, Nagórnego Antoniego, Orgelbranda Maurycego. Do tej więc pory zakład powyższy liczy protektorów lub protektorek 14, członków honorowych 14, członków czynnych 22.

= Skutkiem odezwy naszej o nadsyłanie zużytych sprzętów, na rzecz przytułku, dla wychodzących ze szpitali, mający się urządzić przy ochronie imienia X. Baudouina, miejscowy zarząd upoważniony jest do przyjmowania ofiar. Na początek mieszkaniec ulicy Kruczej przesłał 8 stołków okrągłych drewnianych.

= Uprzedzamy tutejszych malarzy i rzeźbiarzy, że Wystawa Sztuk Pięknych w Krakowie otwartą zostanie w dniu 15-stym bieżącego miesiąca, a we Lwowie w dniu 1 kwietnia. Dla oszczędności kosztów przesyłki, artyści tutejsi, jak nas upewniano, mogą na pomienione wystawy, wysłać wszystkie prace swoje razem. O tej zaś manipulacji szczegółowo interessowanych objaśni, zawsze życzliwy dla pracowników sztuki, Sekretarz Wystawy p. Wojcikiewicz.

= Doktor Hirschfeld ukończył już znakomite dzieło swoje o „Anatomji;“ tom ostatni zawierający: „Opis układu trzewiowego,“ opuścił prassę drukarską w zeszły czwartek.

— Widać to już takie szczęście „Halki“, żeby wszędzie miała wielkie powodzenie. W Petersburgu, na zakończenie pierwszego sezonu przed Wielkim postem, danem było piąte jej przedstawienie. Bilety tak wcześnie rozchwytano, że na afiszu, któryśmy oglądali, u dołu wydrukowano: „Bilety wszystkie już rozprzedane“. Rolę Halki, grała Płatonowa, i tą razą więcej się podobała niż Mienszykowa. Bo choć gra gorzej niż tamta, lecz lepiej śpiewa. Entuzjazm publiczności jeszcze był większym niż na poprzednich przedstawieniach.

= Teatr izraelski przeniósł się obecnie do b. cyrku Rappo. Entreprener tego towarzystwa zamierza niezadługo urządzić przedstawienie z przeznaczeniem dochodu na rzecz zakładającej się ochrony dla chłopców izraelskich.

= W różnych oddalonych od siebie okolicach niemal jednocześnie po kilkodniowem cieple zmienił się stan powietrza, śnieg spadł i mróz kilkostopniowy się powtórzył. Wróżą ztąd dłuższe trwanie zimy.

= W obecnej porze nie odrzeczy będzie nadmienić, że zwykle w Prussach używają dla rozsadzenia lodów min z nitrogliceryny albo dynamitu, jako silniejszych od prochowych.

= W Łodzi w teatrze: „Paradies,“ przedstawioną była w dniu 8 b. m. po raz pierwszy trajedja Szekspira: „Romeo i Julja.“

= Na Wystawie sztuk Pięknych ukazały się następujące nowości: obrazy olejne: „Ślub sierocy“ Jasińskiego; „Wnętrze pracowni malarskiej w starożytnej Grecji“ Gersona; pejzaż p. Rurawskiego i projekt kamienny, rama do zamkowego okna, p. Markiewicza.

= Dowiadujemy się, p. że Orgelbrand Maurycy ofiarował 50 książek na rzecz czytelni, do nowozakładającego się przytułku, dla wychodzących ze szpitali przy ochronie X. Baudouina. Byłoby może właściwem, żeby książki te zostały włączone do Biblioteki, jaka znajduje się w samejże ochronie, z bibjoteki tej bowiem od dawnych czasów korzystają szpitale, które co tydzień przysyłają po nowe dzieła, odsyłając dawne.

= Dziś o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem odbędzie się przedstawienie teatru amatorskiego w sali Towarzystwa Dobroczynności, na dochód ubogich. Powtórzone zostaną: komedja Scribe'go p. t. „Oskar,“ przysłowie „Piękne za nadobne“ p. Dzikowskiego oryginalnie napisane i deklamacja p. Aleksandra Chodeckiego przy towarzyszeniu fortepjanu.

= Otrzymaliśmy z Berlina wiadomość, że dziś właśnie w koncercie Kullaka występuje, znany dobrze naszej publiczności, pan Antoni Stolpe. O powodzeniu jego i o przyjęciu jakiego tam dozna, donieść nie omieszkamy.

= W zeszłą niedzielę w kuchni taniej przy ulicy Dzikiej, odbyła się naradcza konferencja w przedmiocie zakładającej się Ochrony dla chłopców izraelskich pod kierunkiem p. M. Bersona. Postanowiono otworzyć tę ochronę po Wielkiejnocy, w tym samym domu, gdzie istnieje już kuchnia tania, w której chłopcy objadować będą. Z tego wynika, że nie będzie już potrzeby mieć tam oddzielnej kuchni, tak jak to się praktykuje w innych ochronach. Oprócz tego rządca kuchni będzie nadzorcą w Ochronie. Radę opiekuńczą Ochrony składać będą: p. Matias Berson jako główny opiekun kommunikujący się z Warsz. Towarz. Dobroczynności. Kassjerem będzie p. Pozner Leon; członkami - opiekunami pp. Kronenberg Stanisław, Szwarc Bernard, Kohn Izydor; opiekunkami zaś: pp. Löwenbergowa Emilja, Poznerowa Matylda, Baumanowa Paulina i Lessmanowa Regina.

= W dniu 10 b. m., przeniósł się do wieczności Przemysław Ogonowski, b. uczeń b. instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, a następnie administrator dóbr Guzów. Zmarły przybył tu przed dziesięciu blizko laty, z gubernji kijowskiej i poświęcił się zawodowi rolniczemu. Był to umysł wykształcony i serce prawe. Żył lat trzydzieści, umarł na słabość piersiową.

= W styczniu r. b., zmarł w Konstantynopolu H. A. Berlin muzyk, autor wielu cenionych kompozycji. Żył lat 62; pochodził z ubogiej rodziny izraelskiej.

— Pan Levieux Galeuchet, w miejsce zapowiedzianych przedstawień w teatrze Rozmaitości, rozpoczął od onegdaj widowiska w temże co i dawniej miejscu, przy ulicy Miodowej, w domu Lessera. Publiczność zebrała się dość licznie i nie szczędziła mu oklasków.

= Panny Carlotta i Barbara Marchisio udają się z Warszawy obecnie aż do Sewilli, dokąd zostały zaangażowanemi przez impressaria tamecznej opery. Przybyli zaś do nas w tych dniach: p. Artôt oraz pp. Padilla baryton i p. Bossi, bas. P. Artôt ma wystąpić

na tutejszej scenie we środę po raz pierwszy jako Małgorzata, w towarzystwie Fausta p. Carriona i Mefistofelesa p. Bossi. Następnie zaś utalentowana artystka wykonać ma role Fidès, w „Proroku“ i Walentyny w „Hugonotach“.

= Przebywający obecnie w Łomży pan Władysław Lubiński, skrzypek, wybiera się niezwłocznie w podróż artystyczną do Grodna, Wilna, Mińska, a może i dalej.

= Pan F. Szober ukończył już tłomaczenie i podkład pod muzykę libretta do opery A. Thomasa „Mignon“. Zarówno treść tej opery jak i jej muzyka odznaczają się wielu zaletami. „Mignon'ę“ przedstawiają obecnie na wszystkich scenach we Francji i Niemczech.

= Budowa teatru letniego została już rozpoczętą, ukończenie jej zapowiedzianem na 1 czerwca, w którym to dniu nastąpi inauguracja pierwszem widowiskiem. Prace wykonywane są pod kierunkiem i nadzorem p. Al. Zabierzowskiego budowniczego, autora planów budowy; roboty mularskie powierzonemi zostały p. Onufremu Waligurskiemu; ciesielskie panu Bevensemu (synowi), stolarskie i budowa maszynerji scenicznych p. Ferdynandowi Polzenius'owi.

= W sobotę po długiej przerwie, przedstawioną została na scenie teatru Rozmaitości, komedja p. Sarneckiego: „Zemsta pani Hrabiny“. Wykonanie tego utworu nacechowanego rzeczywistą zdolnością pisarską autora, odznaczało się staranną pracą wszystkich artystów. Pani Bakałowiczowa za prześliczną grę swojej roli, zdobywała najhuczniejsze oklaski od słuchaczów, którzy zajmowali wszystkie loże pierwszopiętrowe, bardzo wiele krzeseł, i górne sfery sali. Po zmarłej Borawskiej rolę matki, grała po raz pierwszy pani Figarska, a po p. Chęcińskim w roli Kazimierza wystąpił także po raz pierwszy p. Kwieciński.

= Dowiadujemy się, że księgarnia M. Glücksberga w porozumieniu się z wydawcą zagranicznym Paynem ma zamiar przystąpić do wydania galerji obrazów (Staloryty), najznakomitszych zbiorów europejskich.

= Od dnia 13 lutego do dnia 13 b. m., do zakładu leczniczego dla dzieci, przybyło chłopców 15, dziewcząt 20 razem 35; opuściło zakład wyleczonych chłopców 12, dziewcząt 7 razem 19; umarło chłopców 2, dziewcząt 3, razem 5; pozostaje zaś na dalszej kuracji chłopców 14, dziewcząt 19 razem 33. Jak nam mówiono, liczba łóżek w szpitalu dla dzieci okazuje się niewystarczającą; do życzenia by więc było ażeby miłosierdzie pośpieszyło z ofiarami na cel wspomniony. Ofiary te, również jak poprzednio, przyjmowanemi będą w Redakcji niniejszego pisma.

= Od dwóch dni bawi w mieście naszem Stanisław książę Jabłonowski, małżonek zgasłej przed paru tygodniami w Krakowie, po czterdziesto-pięcioletniem wzorowem pożyciu, ś. p. Marji z hr. Wielopolskich.

= Fundusz Ochrony chłopców izraelitów, o której powyżej pisaliśmy, wynosi rs. 565, na założenie służyć mający. Rsr. 395, jako roczne uposażenie, osiągnięto ze składek, to jest rs. 220 zebrane przez pana Lessmana i 175 zadeklarowane przez będących na konferencji. Dalszem zbieraniem składek rocznych, zajmują się panie: Emilja Löwenbergowa i Matylda Poznerowa.

— Jest do sprzedania obrazek mitologiczny bardzo pięknego pendzla, na miedzi (Szkoły Włoskiej). Obejrzeć można w Redakcji Kurjera Warszawskiego. Pewna część, z otrzymanych ze sprzedaży obrazka, pieniędzy, przeznacza się na cel dobroczynny.

— Za sprzedaż różnych litografji, nadesłano na ręce p. M. Bersohna, jako założyciela Ochrony dla chłopców izraelitów w ogóle rs. 19.

= Fornal Jan, rozwożący węgle kamienne, jednego z główniejszych składów, przywiózłszy na miejsce 10 korcy takowych, zrzucił na ulicę i zemknął, pozostawiwszy je na rozkradzenie. Właściciel składu ukarał takie zuchwalstwo swego fornala, wytrąceniem z jego zasług kop. 50, które poszkodowany nabywca węgli, składa na dobroczynność.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od Jadwini rs. 1 dla nieszczęśliwej rodziny D. z sześciorgiem małych dzieci ciągle prawie chorych; od K. T. Rs. 1 dla staruszki Lisowskiej; bezimiennie rs. 1 dla szesnastoletniego ucznia na wpis; od J. W. rs. 1 dla rekonwalescentów. Oprócz tego pan B. nadesłał sarnę, która stosownie do Jego woli odesłaną została Towarzystwu Dobroczynności. Kapelusz męzki znaleziony na Długiej ulicy wprost kantoru Rawskiego, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji.

Orszaku J. C. Mości Jenerał-Major *Jankowski*, przyjechał z Kalisza.

Jenerał-Major *Wighorst*, wyjechał do Lublina.

┼ Jutro, jako w trzecią bolesną rocznicę zgonu ś. p. Rozalji z Rejmanowskich **Rennertowej**, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, w kaplicy P. JEZUSA, przy kościele Śgo Józefa Obl. N. P. Marji, na Krak.-Przedm., o godz. 10-ej z rana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Znajomych zmarłej.

┼ Ś. p. Ludwik **Jasiński**, Obywatel Miasta Warszawy, w wieku lat 76 w dniu 14 Marca 1870, życie zakończył. Pozostała córka w raz z mężem i wnukami zapraszają Krewnych i Przyjaciół na exportację w dniu 16 b. m. t. j we środę z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski, o godz. 5 po południu tudzież na żałobne Nabożeństwo w tymże dniu i w tymże kościele odbyć się mające, o godz. 10-ej z rana. —1934—

┼ Ś. p. Przemysław **Ogonowski**, obywatel ziemski gub. kijowskiej, i administrator folwarków fabrycznych Guzów, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zakończył życie w wieku lat 31, we wsi Guzowie d. 10 marca r. b. Nieutulona w żalu żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok jego, z kościółka Śgo Karola, na cmentarzu powązkowskim, na tenże cmentarz w dniu 14 marca, t. j. w poniedziałek, o godzinie 5ej po południu, odbyć się mającą. —1893—

┼ Ś. p. Marja z Radyszkiewiczów **Popławska**, Emerytka, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w dniu 11tym b. m. zmarła, przeżywszy lat 60. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok, z kościoła Śgo Karola Boromeusza w dniu 14 marca r. b, o godzinie 5-tej po południu na cmentarz powązkowski. —1913—

┼ Ś. p. Florentyna z Wilkomojskich **Trzcińska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu onegdajszym życie zakończyła, przeżywszy lat 33. Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. zmarłej odbędzie się w dniu 15 b. m., to jest we wto-

rek o godzinie 10 tej rano w kościele Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, a tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 4-tej po południu wyprowadzenie jej zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi, na które pozostały mąż z siostrą, trojgiem małoletnich dzieci i matką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —1920—

+ Ś. p. Fabjan **Kowalski**, Obywatel Miasta Warszawy, Starszy Majster zgromadzenia Lakierników, oraz Majster Drogi żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej i W. Bydgoskiej, opatrzony ŚŚ. Sakramentami w d. 12 b. m. 1870 r., przeżywszy lat 44 po długiej i ciężkiej chorobie Bogu Ducha oddał. Pozostała żona wraz z 6-giem dzieci, w nieutulonym żalu, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne w dniu 14-tym i 15 tym, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, oraz na exportacją zwłok w dniu 15-tym o godzinie 4-tej po południu z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —1919—

+ Ś. p. Paulina z Fieibichów **Münchhejmer**, wdowa po Doktorze Medycyny, po długiej i ciężkiej słabości opatrzona SŚ. Sakramentami przeżywszy lat 43, w dniu 11 b. m, przeniosła się do wieczności. W nieutulonym żalu pogrążona córka w raz z zięciem i wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok z kaplicy kościoła Narodzenia N. M. P. na Lesznie, w poniedziałek d. 14-go b, m. o godzinie 4-ej popołudniu, na cmentarz powązkowski, a nazajutrz we wtorek na nabożeństwo żałobne w tymże kościele o godz. 10-ej z rana. —1922—

+ W dniu 12-ym Marca zakończył krótką pielgrzymkę doczesną lat 8 i miesięcy 7 mający po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony Ś-my Sakramentami Bronisław **Tański**. Stroskana matka wraz z babką i rodzeństwem zapraszają Krewnych i Znajomych na exportację, odbyć się mającą w dniu 15-ym b. m. t. j. we wtorek o godzinie pierwszej z kościoła narodzenia N. M. Panny na Lesznie, na cmentarz powązkowski i na nabożeństwo żałobne w tymże kościele we środę o godz. 11-ej z rana. —1951—

+ W m. Kielcach, przed kilkoma dniami zasnęła snem sprawiedliwych Teofila z Nowosielskich **Pawłowska**, żona Prezesa Trybunału Cywilnego, pozostawiwszy w nieutulonym żalu męża i dzieci. Matrona ta prawdziwej pobożności i cnót towarzyszkich, skarbiąc za życia miłość u Boga i ludzi, sercem pozyskała serca wszystkich i z doczesnej pielgrzymki swej pozostawiła szczytny wzór kobiety, obywatelki i chrześcijanki. Smutnemu obrzędowi pogrzebania zwłok towarzyszyło liczne grono Przyjaciół i Wielbicieli cnót Jej. „Sit Tibi terra levis“. **A. T.** —1923—

+ Boleśnie dotknięta stratą najukochańszego syna Bazylego **Kowalewa**, pozostała matka wraz z siostrą zmarłego, składają niniejszym najczulsze i najserdeczniejsze podziękowanie, Krewnym, Znajomym a przedewszystkiem tym szanownym Kolegom ś. p. zmarłego, którzy raczyli na własnych ramionach oddać mu ostatnią przysługę, a zarówno zapraszają na nabożeństwo żałobne odbyć się mające d. 15 go b. m. t. j. we wtorek, w katedrze Prawosławnej o godz. 11-ej z rana. —1922— *A. Kowalew.*

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W Ciele Prawodawczem **francuzkiem** wciąż jeszcze trwają rozprawy nad interpellacjami dotyczącemi Algierji: w Senacie zaś na ostatniem posiedzeniu rozbierano petycje w przedmiocie zmian, mających być zaprowadzonemi w składzie trybunałów konsularnych, a nawet z wielu stron domagano się zupełnego zniesienia tych juryzdykcji.

Stanowcza postawa p. Daru ministra spraw zagranicznych względem Pruss, niepokoi p. Buffet, ministra skarbu. Nie wyzywając nikogo, ale też zdając się nie lękać niczego, p. Daru wybornie utrzymuje stosunek Francji do Niemiec, w tych samych warunkach, jakie zakreślił gabinet obecny w pierwszych dniach stycznia b. r., i jakie wyłuszczone były w piśmiennej deklaracji ministra spraw zagranicznych, odczytanej na posiedzeniu d. 22 lutego. Jakkolwiek p. Daru gorąco pragnie utrzymania pokoju, wszelako zdecydowanym jest niepoświęcić na jego korzyść żadnego ze słusznych uroszczeń Francij, i dlatego to p. Buffet lęka się zawikłań, mogących naruszyć równowagę budżetu. Sprzeczność zdań wszakże tych dwóch ministrów, co do wypadków, jakie *mogłyby* zajść z drugiej strony Renu, w niczem nie przynosi uszczerbku dobremu porozumieniu wszystkich członków gabinetu. Dzienniki francuzkie i niemieckie wszelkiej barwy milczą w przedmiocie wypełnienia ze strony Pruss 5-go artykułu pragskiego oczekującego, iż Szlezwig Północny powinien być zwróconym Danji. Milczenie to niezbyt uspokajające, jeżeli przypomnimy sobie przysłowie, że *cicha woda brzegi rwie.*

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 11 Marca godz. 12 w nocy.

Paryż. — Zapowiadają rychłe interpellacje w Ciele Prawodawczem, względem Soboru, dla wywołania stanowczych oświadczeń rządu. Na posiedzeniu tegoż Ciała Prawodawczego, minister marynarki oznajmił, że kwestja co do obieralnych rad kolonjalnych, w zasadzie pomyślnie rozstrzygniętą została. Izba odroczyła się na dni ośm. Pogłoskom o słabości księcia cesarskiego zaprzeczono.

Wiedeń 13 Marca godz. 10 m. 33 wieczór.

Paryż.—Montalembert umarł. Skutkiem uchwały Izby, udzielono dymissję gubernatorowi Algierji, marszałkowi Mac-Mahon.

Madryt.—Henryk de Bourbon, pojedynkował się z ks. Montpensier: pierwszy zabity. Powodem do pojedynku był ogłoszony przez ks. Henryka, list politycznego znaczenia szarpiący ks. Montpensier.

Redaktor. W. Szymanowski.

ANTEPEDJA KOŚCIELNE,

oraz **Zastawki do okien**, gustownie malowane, w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet, pod firmą **J. Rożański**, ulica Miodowa, Nr 9.
(1—4) — 1735 —

STARSZY i ŚWIEŻY
Porter angielski tu ściągany
butelka cała kop. 44, pół 22 i pół.
w Składzie Towarów Kolonialnych i Win T. Zielke, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1374 (nowy 63).
(1—8) — 1915 —

Ramki do wizytowych fotografji z drzewa, czarne od ceny kop. 10, złocone od ceny kop. 20.
Ramki do gabinetowych fotografji z drzewa, czarne od ceny kop. 22 i pół, złocone od ceny kop. 30. W takowe oprawia na poczekaniu pozłotnik ram **Credo**, Krakowskie-Przedmieście, Nr 12 nowy, wprost kościoła Świętego Krzyża. (1—3) — 1905 —

Ważna wiadomość!

Przy ulicy Miodowej, pod Nrem 495, naprzeciw filarów, w domu Wgo Grabowskiego. Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z powodu niezupełnej wyprzedaży Płótna i Bielizny do Nowego Roku, wyprzedaż ta dalej egzystować będzie i w tymże samym sklepie sprzedawać się będzie po cenach bardzo zniżonych, i tak:

Chustek do nosa 1 tuzin	Rs. 1 kop. 20 i drożej,
Płótna domowego sztuka	7 ,,
„ hollenderskiego	10 ,,
„ wilnerowskiego	12 ,,
„ weby	14 ,,

Perkalu białego łokieć kopiejek 11,
Nakrycia stołowe bardzo tanie.
Koszule mężkie i damskie po cenie kosztu.
(1—3) —1885— (16,200)



Nagrody Rs. 100.

Dnia 23 Lutego (7 Marca) r. b., o godzinie między 11stą a 12stą, zgubiono na Pradze, na Wołowym Targu, **Rs. 319**, to jest: Banku Polskiego 12 Papierków po Rs 25, i 4 Papierki po Rs. 3. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić za powyższą nagrodą, do Majstra Kowalskiego; na Stację Pocztową Warszawską, naprzeciwko Dzieciątka Jezus. Powyższa Summa zgubiona, jest ostatnim funduszem poszkodowanej osoby.
(1—3) —1926—

Nagrody Rs. 10.

W Niedzielę, dnia 13go b. m., na Koncercie Lewandowskiego, lub też idąc do domu Roeslera, zgubiony został

Kolczyk złoty,

obsadzany Brylancikami.

Łaskawy Znalazca, przez wzgląd na drogą pamiątkę, zechce zwrócić do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ za powyższą nagroda, jeśli jej żądać będzie. (1—1) —1928—

TEATR WIELKI.

Dziś: **NORMA. — Czwarty akt Opery RIGOLETTO.**

Jutro: **ADRYANA LECOUVREUR.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś. **MONTJOYE.**

FENOMEN NATURY,



Dziewica, Olbrzym, „FLORA,“

piękność Reńska,

jedyna w obecnem stuleciu kolosalnego wzrostu kobieta, okazywać się będzie codziennie od godziny 11ej z rana do 9ej wieczór, w domu Wgo Grodzickiego, na Krakowskiem-Przedmieściu.

Cena miejsc:
Pierwsze miejsce Kop. 30 i Kop. 5 na ubogich.
Drugie miejsce Kop. 15.
Dzieci do lat 10ciu płacą połowę. (4—4) —1743—

Teatr Magiczny,

przy ulicy Miodowej w domu Lessera.

Począwszy od Soboty 12 Marca, aż do Niedzieli dnia 20 Marca

na powszechne żądanie

Professor

Levieux Galeuchet,

będzie miał zaszczyt dawać codziennie nadzwyczajne przedstawienie nowych wcale doświadczeń Fizyki, Magji i Magnetyzmu. Początek o godzinie 7 i pół wieczorem punktualnie. (2—5) — 1849 —

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 2-go (14 Marca) 1870 r

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i	kop.	sr
Półimperjały Ros — k. — rs. — k. —				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100	95	2	94	69
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	94	43	94	10
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	100	67	100	17
Listy likwidacyjne za rsr. 100......	76	86	76	64
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860...	90	21	89	75
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	157	—	—	—
„ „ „ z r. 1866.	Lo	s	wa	nie
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	70	50	69	75
Akcje Drogi żel. Warsz. Bydgoskiej.	75	-	72	
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	
Akcje Drogi żel. Warsz.-Teres ol..	117	50	116	–
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.......	104	50	104	—
% Listy zastawne rossyjskie.......	109	—	108	50

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. — kop. 90.
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. $14^4/_9$.
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 120 k. 60 rs. 120 k. 45
Londyn 3 M. I funt st. rs. 8 k. 29 rs. —k. —.
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 98 k. 55 rs. 98 k. 40
Wiedeń. Wek 2 m. za 150 w. a. rs. 99 k. 15 rs 99 k. —

Do dzisiejszego Numeru „Kurjera Warszawskiego“ dołącza się na Prowincję i do Cesarstwa: „**Wezwanie do prenumeraty**,“ na czasopismo „**Przegląd Tygodniowy**.“

Do dzisiejszego Numeru dołączają się „**Listy zwrotne**,“ tyczące się prenumeraty „Kurjera Warszawskiego“ dla Prenumeratorów na Prowincji.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 56.

Poniedziałek. — Dnia (2) 14 Marca. — Rok 1870.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Wędrowca** Ner 10 Serji 2-giej, wyszedł z druku i zawiera: Zarysy Japonji (c. d. z 2-ma drzew.) Dziwy świata roślinnego, przez Filipa Sulimierskiego (d. c. z drzeworytem.) Życie piekielne, powieść Emila Gaboriau, przekład F. S. (c. d.) Amecie-les-Bains. Podróż po Islandji, odbyta 1866 r., przez p. N Nougaret (d. c., dzew.) Nowości: literackie, teatralne, sztuki piękne, statystyczne, przemysł i handel, kommunikacje, geograficzne, bibljografja: angielska, włoska, francuzka, nekrologja.

— **Bluszczu** Nr 10 wyszedł z druku i zawiera: Kobieta i muzyka, przez Bolesława Wilczyńskiego. Z sierpniowej nocy (poezja), przez Mirona. Przegląd Wacława Szymanowskiego. Tarłowa góra, (powieść, c. d.) Przegląd piśmienniczy, przez Kazimierza Kaszewskiego. Panienka ze dworu, (powieść, przekład z niemieckiego, c. d.)

—**Tygodnik Mód** Nr 11 wyszedł z druku i zawiera: Kilka kartek z pamiętnika podróży odbytej latem, r. 1869, przez Felicjana Faleńskiego. „Młot i kowadło", romans w trzech częściach, Fr. Spielhagena, przełożył z niemieckiego Michał Gliszczyński. Obraz z życia, wiersz przez Klemensa Podwysockiego. Przegląd literacki, artystyczny, teatralny i muzyczny. Korrespondencja z Paryża. O ubiorach. Przepisy kuchenne. Dodatek.

— **Przegląd Katolicki,** Nr 10 wyszedł z druku i zawiera: O małżeństwie chrześcijańskiem, (c. d.) Błędy religijnego malarstwa, (dok.) Korrespondencja z Irkucka.— Z pod Mławy. Z Kurowic. Kronika kościelna. Bibljografja. Ogłoszenia.

Taryffa Hypoteczna Nieruchomości

w mieście Warszawie i na Pradze,

ułożona i wydana na rok 1870, przez K. Mierzejewskiego, jest do nabycia w Wydziale Hypotecznym Miejskim, w Składzie Materjałów Pismiennych Jana Tytz, przy ulicy Miodowej, oraz innych Składach Materjałów Pismiennych i Księgarniach. (1—3) —1744—

OGŁOSZENIE.

Izba Skarbowa Warszawska podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 9 (21) Marca r. b., o godzinie 12ej w południe, w sali licytacyjnej Izby Skarbowej, odbędzie się głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1870 roku, do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1873 roku, dwóch Lokali, w domu Nr 1318, zajętym w administrację skarbu, przy ulicy Nowy-Swiat położonym, to jest:

1. Sklepu z obszernym pokojem, pakamerem i piwnicą.
2. Lokalu na 2giem piętrze, składającego się 4ch pokoi z kuchnią, oddzielną górą, piwnicą i komórką.

Licytacja rozpoczętą będzie od summy wyrównywającej pobieranej dotąd z tych lokali opłacie, to jest za sklep rs. 585, za lokal zaś rs. 425 rocznie.

O innych warunkach interessowani powziąść mogą wiadomość w Wydziale Dóbr Rządowych Izby Skarbowej, w godzinach biurowych. (2—3) —1820—(D. W.)

OBWIESZCZENIE.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 5 (17) Marca r. b., o godzinie 10ej rano, przed Sądem Gminnym Czyste, odbywać się będzie licytacja, na sprzedaż rozmaitych Ruchomości, pozostałych po Janie Olszewskim, w drodze działów, na wydzierżawienie trzy letnie dwóch Kolonji we wsi Woli położonych, do Sukcessorów po Janie Olszewskim należących.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancellarji Gminnej, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych i galowych.

W Woli, dnia 26 Lutego (10 Marca) 1870 roku.
Wójt Gminy Czyste, **Kamiński**.
(1—3) —1886—(D. W.)

OBWIESZCZENIE.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 (31) Marca r. b., o godzinie 10ej rano, przed Sądem Gminnym Czyste, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sprzedaż Kolonji Nr 15 oznaczonej, we wsi Czyste położonej, do Sukcessorów po Leonie Raczkowskim należącej.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancellarji Gminnej, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych i galowych.

W Woli, dnia 23 Lutego (7 Marca) 1870 roku.
Wójt Gminy Czyste, **Kamiński**.
(2—3) —1809—(D. W.)

OBWIESZCZENIE.

Z mocy Wyroku Sądu Gminnego Czyste, zapadłego w dniu 9 (21) Września 1869 roku, decyzją Komissji Włościańskiej z dnia 8go Października 1869 roku zatwierdzonego, na poczet należności Gminnych, zajęte rozmaite Sprzęty domowe, Meble, i t. d., sprzedane zostaną przez publiczną licytację w dniu 2 Lutego (14 Marca) r. b., o godzinie 10ej rano, przed Sądem Gminnym Czyste.

W Woli, dnia 7go Marca 1870 roku.
Wójt Gminy Czyste, **Kamiński**.
(3—3) —1808—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Starozakonnych w Warszawie.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) marca r. b., o godzinie 12 z południa odbędzie się w kancelarji szpitalnej głośna licytacja in minus na dostawę w ciągu roku jednego materjałów aptecznych na potrzebę tegoż szpitala.

O warunkach licytacyjnych oraz o wysokości wadium dowiedzieć się można w kancellarji instytutowej każdodziennie w zwykłych godzinach biurowych. (2—2) —1860—

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 18 (30) Marca r. b., o godzinie 10ej rano, przed Sądem Gminnym Czyste, odbywać się będzie licytacja głośna, na sprzedaż dwóch Kolonji uwłaszczonych, do Sukcessorów po Józefie Ciarka należących, w drodze działów, z których pierwsza położona we wsi Woli, pod Nrem 243; druga we wsi Ochocie, pod Nrem 6.

Przystępujący do licytacji. winien złożyć wadjum, na pierwszą Kolonję Rs. 60, na drugą Rs. 100, oraz świadectwo usprawiedliwiające pochodzenie ze stanu włościańskiego.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancellarji Gminy Czyste, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych i galowych.

W Woli, dnia 25 Lutego (9 Marca) 1870 roku.
Wójt Gminy Czyste, **Kamiński**
(2—3) —1846—(D. W.)

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“.* Potrzebując do sklepów stowarzyszenia w proporcji rocznej przybliżenie: mąki różnego gatunku około 3,000 pudów, kasz do 500 czetwierti, masła solonego około 500 pudów, niesolonego 200 pudów, krochmalu pszennego 200 pudów, octu różnej mocy 100 oxeftów, cukru różnych firm w głowach, kawałach i mączce 200 beczek, serów krajowych fabrycznych i owczych około 5,000 funtów, buljonu 400 funtów, jaj 500 kóp, grochu różnego 100 czetwierti, grzybów suszonych 50 pudów i t. p. Zarząd otwiera pp. producentom pierwszej ręki konkurencją, tak co do cen jak i co do gatunku. Należność płaci się gotowizną po ugodzie i odstawie; większe partje w każdy poniedziałek, mniejsze niezwłocznie. Offerty i próby przyjmuje każdodziennie w Kantorze swoim przy ulicy Podwal Nr 17, od 11 rano do 3 po południu. — Prezes *J. Statkowski.* — Członek Sekretarz *Valentin d'Hauterive.* (4—0) —1768—

Trybunał Handlowy w Warszawie, wyrokiem na dniu 14 (26) Lutego 1870 roku zapadłym, upadłość **Wolfa Tenenbauma**, Handel Towarów Łokciowych, w Warszawie pod Nrem 2258 prowadzącego, ogłosił; czas zaczęcia się takowej z dniem 6 (18) Września 1869 roku określił; opieczętowanie wszelkiego majątku do tegoż Tenenbauma należącego rozporządził i do uskutecznienia tegoż Podsędka Sądu Pokoju Wydziału Igo, delegował; Kuratorami upadłości Seweryna Chmielewskiego, Obrońcę Sądowego, i B. Sommerfelda, wierzyciela, mianował; na Sędziego Kommissarza W. Kronenberga, Sędziego Trybunału, przeznaczył. Osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policyjny zapezpieczyć nakazał pod tymczasową egzekucją, pomimo oppozycji i appellacji.

Seweryn Chmielewski,
Obrońca Sądowy.
(1—1) —1904—(D. W.)

UWIADOMIENIE.

Nauczycielka Polka, posiadająca języki: francuzki, niemiecki, angielski, i artystycznie muzykę, zdolna do wykończenia kompletnej edukacji Panien, jest do umieszczenia. **Guwernantka** Francuzka, posiadająca muzykę i śpiew. Są też obecnie **Francuzki i Niemki** do początkowych nauk i dozoru dzieci. **Guwerner** Anglik, posiadający języki francuzki i niemiecki. **Nauczyciel** języka ruskiego i języków starożytnych, i wiele innych **Osób**, jedni do umieszczenia, drudzy życzą sobie dochodzić na godziny, pół dnie, lub na całe dnie. Osoby interessowane raczą zgłosić się do Zakładu Informacyjno-Nauczycielskiego **Karoliny Szwarcer**, Krakowskie Przedmieście, Pałac Hr. Stan. Potockiego, Nr 15. (1—3) —1894—

Potrzebną jest do dzieci

BONA

Niemka lub Angielka, posiadająca dobre świadectwa. Wiadomość przy ulicy Instytutowej, Nr 3 na 1-em piętrze.

(3—4) — 1814 —

Handel Leonarda Kowalewskiego



Nr 445 na Krak.—Przedm. Otrzymał z zagranicy wielki transport Kapeluszy nowych fasonów wiosennych, Kapeluszy cylindrów jedwabnych, jako to: Kapeluszy filcowych Tyrolskich czarnych, zielonych, szarych z zieloną wstążką; Kapeluszy tybetowych na korku, oraz różnych fasonów kapeluszy filcowych twardych i miękkich, w najświeższych kolorach, z czem poleca się łaskawym względom, po cenach bardzo tanich.

(5—6) — 1483 —



Jest do sprzedania dom drewniany z ogrodem, przy ulicy Ząbkowskiej Nr 1 na Pradze. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1314 u Tapicera J. Zawadzkiego. Tamże są do sprzedania następujące rzeczy: Brytwanna duża miedziana, patelnia miedziana, 6 serwet używanych, kilka rądli, lustro, Obraz duży olejny wyobrażający starca, stara komoda, stół zwyczajny, dwie latarnie do ogrodu, 12 łyżek najzylbrowych nieużywanych i 6 łyżeczek najzylbrowych. (3—3) —1769

W HOTELU WIEDENSKIM,

naprzeciwko Dworca Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, w **Restauracji**, **grywają** codziennie od godziny 7ej wieczorem, na skrzypcach i gitarze, P. **Borgonio** z dwiema córkami, **Margaritą** i **Franciszką**. O czem Właścicielka wymienionej Restauracji podaje do wiadomości powszechnej, polecając się uprzejmie względom Łaskawej Publiczności.

(2—3) —1835—

Jest do sprzedania

MASZYNA,

zupełnie nowa, do szycia, z powodu wyjazdu, ulica Freta, Nr 277 Nr 14 mieszkania.

(3—3) — 1755 —



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do sprzedania zaraz, lub od Wielkiej-Nocy,

Dwa Magle Angielskie,

za Rs. 200, przy rogu ulic Chmielnej i Zielnej, Nr 1424. — Wiadomość na miejscu.

(2—3) —1837—



Za 160 rubli

Z powodu wyjazdu są do sprzedania,

MEBLE,

kanapa, 2 fotele i 6 krzeseł na sprężynach, i stół mahoniowy, stół jadalny rozsuwany i 12 krzeseł jesionowych wyplatanych, 2 szafy, 6 łóżek jesionowych, umywalnia, 2 etażerki, biurko jesionowe, 6 stołków zwyczajnych, kilka stołów sosnowych i wszystkie sprzęty kuchenne i piwniczne drewniane. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 3 nowy, a mieszkania Nr 5, na 2giem piętrze. Stróż wskaże.

(2—3) —1830—

Fabryka Cukru i Rafinerja „Antonin" w dobrach Branica pod Łukowem, wysprzedaje na miejscu częściowo wszelkie utensilja fabryczne, jako to: parowe maszyny, kotły, aparata, rury, oraz miedź, mosiądz, żelazo, nowe formy do cukru i t. p.

(3—3) — 1782 —

KATALOG I CENNIK,

Drzew owocowych, parkowych, leśnych, roślin oranżeryjnych i cieplarnianych i t, p. **James'a, Bootha i synów** właściciele słynnych szkółek w **Flottbeck** pod Hamburgiem i **Lichterwerde** pod Berlinem, nadesłany został do Zakładu podpisanych, i na każde żądanie bezpłatnie się wydaje.

Ostrowski i S-ka.

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d.

(1—3) — 1897 —

OSOBA

młoda, uzdatniona w szyciu i krawieczyznie, poszukuje obowiązku jako **panna służąca**, od 1 Kwietnia r. b.— Wiadomość przy ulicy Długiej, pod Nr 542, nowy 6. Mieszkanie stróż wskaże.

(3—3) — 1771 —

Najnowszy

WYNALAZEK!

Niżej podpisany ma honor zawiadomić szanowną Publiczność, iż chemicznemi środkami pierze **rękawiczki glansowane** wszelkiego koloru, tak że nietylko pierwotnego koloru nie tracą, ale nadto co do czystości, miękości i glansu bez żadnego odoru, tak że nie ustępują nowym. Ulica Zakroczymska Nr 1863C, obok kościoła Ś Franciszka Serafickiego.

(1—15) —1878—

Są do sprzedania

Rekwizyta Rzeźnicze,

jako to: Bufet, Szpryca, Wagi z funtami (mosiężne) i inne. Wiadomość przy ulicy Piwnej, Nr 112, w fabryce kapeluszy.

(2—3) — 1854 —

Cegielnia w Kawenczynie.

Posiada zapas cegły wypalonej, tak zwyczajnej jakoteż modelowej, różnych rozmiarów. Wiadomość na miejscu, lub w Kantorze K. A. Temler et L. Szwede przy ulicy Ogrodowej Nr 13.

(1—3) —1911—

MŁODZIENIEC

mający około lat 15stu, może mieć miejsce zaraz jako Uczeń, w Handlu Win i Towarów Kolonialnych **M. Ciszewskiego**, przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła Sgo Antoniego.

(1—3) —1865—

Potrzebnym jest Chłopczyk

do Handlu, mający około lat 12stu lub 14stu, z dobrych rodziców, który przynajmniej trzy klass skończył. Wiadomość w Magazynie Ozdób Wojskowych, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 432.

(3—3) —1715—

PAPIER RIGOLLOT

DO SYNAPIZMÓW,

w Paryżu, przy ulicy Vieille du Temple, 26.

Przyjęty w szpitalach paryzkich cywilnych i wojskowych, jak również w szpitalach Cesarskiej marynarki. Synapizmy te konserwują się bardzo długo, sprawiają skutki rychłe i niezawodne.
W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. **Gallego i Spiessa**.
(6—0) — 908 —

Potrzebne są

P A N N Y

do szycia Krawieczczyzny. Tamże przyjmują się i do nauki. Wiadomość u Rządcy domu Nr 33, ulica Królewska.
(1—1) —1891—

PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel**, autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu. KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.
Skład w Warszawie u A. F. GALLE.
(63—104) —5506—(9642)

Potrzebnym jest Uczeń,

któryby ukończył przynajmniej 4 klassy, dobrej konduity do Zakładu Zegarmistrzowskiego M. J. Augustynowicza, przy ulicy Królewskiej, Nr 412*a*. (2—3) —1800—

Dla Emerytów

Dom mieszkalny murowany, blachą żelazną kryty, do którego należy 7 dziesiatyn (14 mórg) gruntu, o 49 wiorst (17 mil) od Warszawy, jest do wydzierżawienia na długie lata. Wiadomość u Chrzanowskiego, w Chociszewie, przez Zakroczym. (3—3) —1100—

Jest do wydzierżawienia, lub sprzedaży, w mieście Radomiu przy ulicy Nowy-Swiat,

BROWAR

należycie urządzony, pod korzystnemi warunkami, od dnia 1go Lipca 1870 roku. Wiadomość u Właściciela na miejscu.
(2—2) —1446—



Żądany jest do nabycia

Dworek,

w dobrym stanie, z Ogrodem, w szacunku około 3,000 Rs., w jednem z gubernialnych miast Królestwa. Ktoby miał takowy do zbycia, raczy przysłać opis Domu z Ogrodem i warunki, do Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami M. S. X. (3—3) —1371—

Są do sprzedania

Dwie Prassy Litograficzne

i jedna do wytłaczania, duża, (Stanca). Wiadomość przy ulicy Freta wązkiej, Nr 268, na 2-giem piętrze.
(3—3) —1499—

Interes korzystny.

SKLEP istniejący od lat kilkunastu, z Oknem, z Wystawką, z wszelkiemi Utensyljami i Mieszkaniem, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Litewskiego, Nr 476D, jest do odstąpienia w każdym czasie.
(1—3) —1903—

PANNY

podręczne i do nauki Krawieczczyzny, potrzebne są przy ulicy Freta, Nr 257.—**NIERACKA**. (1—1) —1890—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania każdego czasu,

Magazyn Strojów Damskich,

przy ulicy Freta, Nr 2487/9, wprost ulicy Długiej, drugi Magazyn od rogu ulicy Mostowej, drzwi i okiennice na orzechowo malowane. (1—3) —1893—

L E K C J I
Języka Niemieckiego i Konwersacji,

na mieście i w domu, udziela po cenie bardzo przystępnej, Józef Solatinow. Ulica Freta Szeroka, Nr 275.
(1—3) —1887—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: **Obraz** szydełkowej roboty, w ramkę nową oprawny; **Wazon** perski; **Łóżko** ładne szerokie podwójne; duża **Wanna** wcale nowa; Koncertino, mała **Katarynka**, i inne małe Drobnostki. Wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nrem 2360, mieszkania Nr 11, na 3ciem piętrze, w podwórzu. (1—3) —1905—



Za Rs 150

jest do sprzedania **ZEGAREK** kieszonkowy, Angielski, Chronometr.— Wiadomość przy ulicy Podwal, Nr 524, mieszkania Nr 12. Zastać można od godziny 1szej do 3ciej z południa.
(1—3) —1900—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Szafa jesionowa**, rozbierana, mało używana, w najświeższym fasonie, i inne rozmaite rzeczy, każdego czasu, przy ulicy Aleksandrja, pod Nrem 2775, w domu W-go Rzepskiego, w oficynie, na pierwszem piętrze. (3 — 3) —1714—

Jest do odstąpienia

Sklep Mydlarski,

z towarem i wszelkiemi przyborami do tego należącemi, oraz utensylja do wyrobu świec, od Wielkiej nocy. Wiadomość o adressie powziąść można w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (2—3) —1708—

Ogród fruktowy i warzywny,

w którym są i winogrona, do tego może być mieszkanie lub mieszkanko, jest do wydzierżawienia od Wielkiej Nocy r. b., przy ulicy Nowolipie, pod Nr 21 (2465) domu, blizko Szpitala Ewangelickiego. (3—3) — 1738 —



Garnitur Mebli

massiw orzechowych, bardzo pięknie rzeźbionych; oraz **Szafa, Komoda i Stolik** z Galeryjką, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej, Nr 179, na 1szem piętrze od frontu.
(2—3) —1660—

LIPIŃSKA ALEKSANDRA,

utrzymująca Szkołę Prywatną Żeńską,

z dniem 8ym Października 1869 roku, zmieniła pomieszkanie, na róg ulic Brackiej i Widok, Nr 2, gdzie oprócz nauk planem oznaczonych, udziela języka francuzkiego i muzyki na fortepjanie, w domu na godziny, lub też na mieście; oraz przyjmuje **PANIENKI** na stałe, za cenę najmożliwiej przystępną. (2—3) —1851—

„Soapstone Packing" nowy rodzaj pakunku do sztapfbuks używany przy cylindrach machin parowych. Wynalazek ten amerykański przedstawia tę wyższość nad innemi pakunkami, że jest znacznie trwalszy i tańszy.

Libelle (wagi wodne) różnych systemów, rozmiarów i kształtów, stosownie do potrzeb osób użytkujących.

Sikawki pożarne rozmaitych systemów i wielkości, na kołach i przenośne.

Pompy centryfugalne, **Wiertarnie** (Bormaszyny) **klozety, młynki** do tarcia farb etc.

Kraft et Kuksz,

ulica Miodowa, Nr 490/1.

(1—0) — 1682 —

ZAKŁAD WÓDEK

KAROLA EDWARDA ARRASCH,

z Dystylarni Parowej

pod firmą

KAROLA SCHNAIDER,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 74 nowy, wprost ulicy Sto-Krzyzkiej, obok Nowej Piekarni P. Łapińskiego, sprzedaje wyroby tej fabryki po cenach fabrycznych, a mianowicie:

Kwarta wódki	Nr IV,	Kop. 50.
ditto	Nr III,	Kop. 40.
ditto	Nr II,	Kop. 35

Ceny Araku, Likierów i Spirytusu, jak najprzystępniejsze, o czem ma zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić.

(2—3) —1848—



ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

G. KNEUSE i L. v. VERENBACH

przy ulicy Długiej, Nr 4, wprost kościoła Ś-go Ducha.

WYKONYWA FOTOGRAFJE

Za 12 Kart wizytowych na ciemnem tle	Rs. 2	—
„ 6 „ „	„ 1	50
„ 3 „ „	„ 1	—

za każdą osobę przybywającą na też samą kartę dopłaca się kop. 50.

Za 12 Portretów Gabinetowych........	Rs. 6	
„ 6 „ „	„ 4	—
„ 1 „ „	„ 1	50

Zakład wykonywa fotografje kolorowane, olejno; akwarellami chromofotografje i t. p.

Zakład podejmuje się robót na prowincji

(1—3) — 1862 —

O S O B A

w średnim wieku,

obznajmiona z Gospodarstwem, przytem znająca Krawieczyznę i inne t. p. roboty, życzy sobie przyjąć stosowny obowiązek, lub pracować przychodniowo. Wiadomość pod Nrem 2608, róg ulic Źródłowej i Bocznej, mieszkania Nr 15, na 3m piętrze. (2—3) —1841—

Potrzebna jest

PANNA,

kompletnie uzdatniona **w szyciu BIELIZNY**, tak ręcznie jak i na maszynie, oraz znająca się na **Kroju**, do Magazynu Walerji Czerniejewskiej, przy ulicy Niecałej pod Nrem 614g (10 nowy), drugi dom niedochodząc Ogrodu Saskiego. (0—0) —7167—

Nowo otwarte miejsce

STRĘCZENIA

wszelkiego rodzaju Służących, oraz **Officjalistów prywatnych.**

Ulica Królewska, Nr 1066*k*, dawniej Pałac Hr. Łubieńskich, obecnie **Tivoli** zwany.

Będąc praktycznie doświadczony, że najważniejszą jest rzeczą mieć dobrych Służących, tem powodowany mam zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Państwa, że przy nadchodzącym kwartale mam do ulokowania wszelkiego rodzaju Służących i Officjalistów prywatnych, jako to: Gospodynie, Panny-Służące, Młodsze, Praczki, Kucharki, Pomywaczki, Panny do gości, Szwaczki, Osoby do towarzystwa, Kamerdynerów, Lokai, Kredencerzy, Markierów, Stangretów, Parobków, oraz Rządców, Ekonomów, Pisarzy, Karbowych, Gajowych, Leśniczych, i t. p., nadmieniając, że tylko rekomenduję takich, którzy zaopatrzeni są w najlepsze świadectwa. Wszelkie Komissa tak ustnie jak i pismiennie uskuteczniam, przy najspieszniejszym załatwianiu tychże.

(1—2) —1652— A. L.



Do sprzedania za przystępną cenę,



MEBLE MAHONIOWE,

SWIEŻEGO FASONU t. j.

Garnitur rypsem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szesląg skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **2 dywany i firanki do 2 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez dodwórze u dzierżawcy domu. (11—12) —1110—(1509)



FORTEPJAN

o siedmiu oktawach orzechowy fabryki zagranicznej z całą platą metalową i szprejcami z mechaniką angielską w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania. Widzieć można każdodzienie z rana od godziny 9 tej do 2-giej. po południu od godziny 3-ciej do 5-ej w domu pod Nr 1778 lit: C, przy ulicy Sto Jerskiej dom Adama Epstein, na dole po lewej ręce od frontu. (2—3) —1834—



Kocz-Kareta

mało używana, jest do sprzedania za bardzo nizką cenę. Wiadomość na pradze na Zbornym Punkcie u Feldfebla Kenberga (1—1) —1914—



BRYCZKA

nowa, mogąca służyć do jazdy zamiejskiej, dla PP. Właścicieli Ziemskich i Rządców, jako niepotrzebna, jest do sprzedania, w Cytadeli, w Czerwonym podwórzu. Zapytać potrzeba o Kuczera Sidora. (1—2) —1909—

Do najęcia z dniem 1 Lipca r. b.

PRADO,

ZAKŁAD GASTRONOMICZNO-SPACEROWY.

Wiadomość bliższa w księgarni S. Orgelbranda, przy ulicy Bednarskiej Nr 20 nowy.

(2—6) — 1691 —

Mieszkanie Kawalerskie,

odświeżone, składające się z Przedpokoju, dwóch Pokoi frontowych, każdy o dwóch oknach, Pokoju dla służącego, w którym jest urządzona Kuchnia, oraz z Drwalnią, jest do najęcia każdego czasu, miesięcznie lub kwartalnie, przy Krakowskiem-Przedmieściu, naprost b. Odwachu, pod Nr 446, nowy 77. (1—2) —1912—

Do najęcia od Wielkiej Nocy:

przy ulicy Żórawiej, Nr 1628a (piąty dom od Placu S-go Aleksandra). **4 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia** na pierwszem piętrze, za rs. 400 rocznie. - Takiż **Lokal** na trzeciem piętrze, za rs. 300.

(2—3) — 1856 —

W domu pod Nrem 1342 (nowy 11), przy ulicy Sto-Krzyzkiej, w bliskości Nowego-Swiatu, jest do wynajęcia od 1go Kwietnia r. b.,

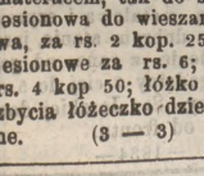
L O K A L,

na 2giem piętrze od frontu, składający się z 3ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, tudzież Drwalni, Piwnicy i Góry, za cenę roczną Rs. 250. — Wiadomość u Właścicielki domu.

(3—3) —1701—

MIESZKANIE

od frontu, na parterze, złożone z 4-ch pokoi, przedpokoju, ciemnego pokoiku, schowanka, kuchni i dwóch piwnic, jest do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b., kwartalnie, lub rocznie, (za rub. 100 w kwartale pierwszym), przy ulicy Królewskiej, Nr 37, wprost Rejtszuli. Tamże jest do zbycia: garnitur mebli mahoniowych, krytych włosienicą, to jest: kanapa 1, 6 krzeseł, 2 fotele, za rs. 45; sofka z wygodnym materacem, tak do siedzenia jak do spania, za rs. 6; szafa jesionowa do wieszania sukien, za rs. 4; umywalnia jesionowa, za rs. 2 kop. 25; szlaban jesionowy, za rs. 12; biurko jesionowe za rs. 6; krzeseł jesionowych wyplatanych 6, za rs. 4 kop 50; łóżko jesionowe za rs. 3. Przy tem jest do zbycia łóżeczko dziecinne, stoliczek i dwa foteliki wyplatane. (3 — 3) —1710—



W pięknej okolicy spacerowej, w bliskości Ogrodu Botanicznego, Belwederu i Łazienek, w Aleach Marszałkowskich, pod Nr 7, jest do najęcia każdego czasu, na letnie lub stałe mieszkanie,

Dom w obszernym Ogrodzie,

składający się z 5-u ładnych i dużych Pokoi, Kuchni, Góry, Piwnicy i Drwalni. Wiadomość na miejscu, lub przy ulicy Sto-Krzyzkiej, pod Nrem 14, na 2 m piętrze od frontu, mieszkania Nr 6. (3—3) —1667—

Jest do wynajęcia od kwartału.

Przy ulicy Wilczej pod Nr. 1695 (18) w miejscu zdrowem wśród ogrodów położonem, Mieszkanie na dole w offcynie murowanej, złożone z czterech pokoi, kuchni angielskiej, piwnicy, góry i drwalni, wraz z ogrodem kwiatowym warzywnym i owocowym. Razem za cenę roczną rs. 240. Wiadomość u właściciela tamże, do godziny 3 po południu.

(2—3) —1754—

3 POKOJE na 1szem piętrze od frontu, **4 POKOJE** na parterze od frontu, i **1 POKÓJ** na 2giem piętrze, w oficynie, dla Osoby pojedynczej, do najęcia od 1go Kwietnia r. b., pod Nr 2782*b* (nowy 16), przy ulicy Aleksandrja, obok Kopernika.

(1—1) —1899—

Mieszkanie na wsi.

Jest do wynajęcia w każdym czasie za procent od kapitału, lub za umówioną cenę,

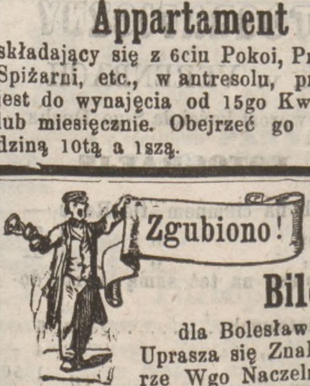
Dwór oddzielny, obszerny,

we wsi Gródku Gub. Siedleckiej, o 28 wiorst od stacji kolei Terespolskiej Siedlce, złożony z 5ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, oddzielnego Pomieszczenia dla służby, Stajni i Chlewów. Do Dworu tego należy wyłącznie Ogród warzywny dwu-morgowy i Ogród spacerowy wspólny do użytku. Adress: Przez Sokołów, w Gródku, pod lit. L. B. (1—3) —1875—

Sklep z Kuchnią i Piwnicą, lub na Mieszkanie dla rzemieślnika, rocznie Rs. 135. **Stróż** żonaty może znaleźć służbę, a **Cieśla** robotę, w domu przy ulicy Mostowej, pod Nrem 14 (226). Bliższą wiadomość można powziąść u Gospodarza, do godziny 8ej rano, a po południu między godziną 3cią a 4tą. (1—1) —1907—

Appartament umeblowany,

składający się z 6ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy, Spiżarni, etc., w antresolu, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 31, jest do wynajęcia od 15go Kwietnia do 15go Października, lub miesięcznie. Obejrzeć go można codziennie między godziną 10tą a 1szą. (1—3) —1910—



Bilet na broń

dla Bolesława Motylewskiego, zaginął. Uprasza się Znalazcę o oddanie tegoż w Biurze Wgo Naczelnika Powiatu Warszawskiego w Zarządzie Policyjnym. Z Biletu nikt korzystać nie może albowiem zastrzeżenie uczynionem zostało.

(1—1) —1884—

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.